

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r.

sprawy **S. D.**,

skazanego za popełnienie przestępstw z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 stycznia 2021 r.,

sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.,

z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego S.D. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 17 października 2019 r., wydanym w sprawie II K (...), skazał S. D. za popełnienie, w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., dwóch zbrodni z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k., za które wymierzono mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 41a § 2 k.k., art. 43 § 1 k.k. i art. 41a § 4 k.k. orzeczono wobec oskarżonego na okres 10 lat zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu czynów, w tym precyzując datę ich popełnienia, w pozostałej części, a więc co do kwalifikacji prawnej oraz wymiaru kary, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego zarzucając w 6 punktach rażące naruszenie prawa procesowego oraz prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, które to zarzuty są szczegółowo opisane w kasacji. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. wniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego S. D. jest oczywiście bezzasadna, a zatem należało oddalić złożony w sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Należy przypomnieć, że Sąd Apelacyjny w (...) powołał dwóch biegłych psychologów z Instytutu Psychologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu (...) w osobach prof. dr hab. B. P. W. i dr A. J., która równocześnie jest biegłą Sądu Okręgowego w G.. Zadaniem biegłych było rozwianie wszelkich wątpliwości i odpowiedzenie na wszelkie nurtujące Sąd pytania, rodzące się na kanwie analizy opinii wydanej przez biegłe I. S. i B. R. R. oraz opinii wydanych przez biegłą A. A., a także analizy stanowisk psychologów i psychiatrów mających kontakt z pokrzywdzonymi dziewczynkami przed wszczęciem postępowania karnego w tej sprawie. Biegłym tym, wbrew zarzutowi 2. kasacji obrońcy, przesłano w dniu 19 czerwca 2020 r. całość akt sprawy, tj. 5 tomów wraz z załącznikami, a co wynika z pisma Sądu znajdującego się na k. 861 oraz treści ich opinii. Upatrywanie natomiast obrazy art. 198 § 1 k.p.k. w nieudostępnieniu biegłym pisemnych zastrzeżeń obrońcy do wydanej przez nie opinii, w sytuacji gdy na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 stycznia 2021 r., kiedy to biegłe składały uzupełniającą opinię,

obecny był obrońca S. D. i zadawał im konkretne pytania i brak jest informacji, aby był on w tym ograniczany, jest całkowicie niezasadne.

Wskazać również należy, że to Sąd, a nie strona, decyduje o tym, opinia jakich specjalności biegłych będzie pomocna dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie, w którym rozważania biegłego oparte są o posiadane przez niego wiadomości specjalne. Sąd Apelacyjny uznał, że opinia wydana przez biegłych psychologów, a nie psychologa i psychiatrę, będzie wystarczającą do dokonania oceny wiarygodności świadków. Słusznie Sąd podkreślił, że ocena wiarygodności zeznań świadków nie należy do kompetencji biegłych, którzy mogą jedynie dokonywać ustaleń, co do rozwoju umysłowego świadka oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, a zatem czynników, które mają wpływ na jego ocenę prawdomówności. To tylko i wyłącznie Sąd, zgodnie z art. 7 k.p.k., jest uprawniony, aby mając na uwadze treść zeznań świadka w zestawieniu z treścią opinii i wypływających z niej wiadomości specjalnych oraz wymową pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenić, czy zeznania świadka są wiarygodne. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że zarzut 1. kasacji jest również chybiony, gdyż Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w tym zarzucie przepisów poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z urzędu w postaci opinii biegłego z zakresu psychiatrii, co w połączeniu z opinią biegłego psychologa, zdaniem skarżącego, mogłoby wyjaśnić istotne dla sprawy okoliczności rzutujące na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonych.

Zauważyć należy, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zakresie oceny dowodu z opinii biegłych I. S. i B. R. R., gdyż nie przeprowadzał tego dowodu, a jedynie dokonywał kontroli takiej oceny dokonanej przez Sąd I instancji i to w kontekście zarzutów podniesionych w apelacji. Jest to więc zarzut skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego, który tych przepisów nie stosował. Odnosząc się do tej części zarzutu należy jedynie stwierdzić, że Sąd Apelacyjny po bardzo szczegółowej analizie tego dowodu zarówno w odniesieniu do opinii biegłych B. P. W. i A. J. jak i całego materiału dowodowego stwierdził, że tok wnioskowania przedstawiony przez biegłe I. S. i B. R. R. nie zyskał jego uznania, gdyż jest on nieprzekonywujący w

szeregu ważkich kwestiach, stąd też podzielił ocenę tego dowodu, jaką zaprezentował Sąd I instancji. Analiza uzasadnienia kasacji wskazuje natomiast, że obrońca w dalszym ciągu stara się wykazać, że opinia biegłych I.S. i B. R. R. jest wszechstronna i winna stanowić podstawę przy ocenie zeznań obu pokrzywdzonych.

Chybiony jest również zarzut 3. kasacji obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zakresie oceny opinii biegłych prof. B. P. W. i dr A. J., gdyż Sąd Apelacyjny wykazał, w bardzo obszernym i przekonującym uzasadnieniu, z jakiego powodu uznał ją za pełną, jasną, logiczną i rzetelną, podkreślając równocześnie, że została wydana przez osoby posiadające wysokie kwalifikacje w opiniowanej dziedzinie i to zarówno wiedzę jak i doświadczenie zawodowe. Wbrew twierdzeniom obrońcy ocena tego dowodu jest swobodna i nie zawiera elementów dowolności. Mając więc tą opinię na uwadze jak i opinię biegłej obecnej podczas pierwszych przesłuchań pokrzywdzonych K. B. i D. B., uznał że za wiarygodnością relacji pokrzywdzonych wskazujących na S. D. jako sprawcę opisywanych przez nie zachowań seksualnych, których stały się za jego to sprawą podmiotem, przemawiały zachowania dziewcząt mające miejsce przed ich przesłuchaniem w toku postępowania. Sąd ten z uwagi na ich wagę uznał również za właściwe przytoczenie, w jaki konkretnie sposób były one opisywane w dokumentacji sporządzonej przez psychologów i psychiatrów, pod opieką których znajdowały się pokrzywdzone, oraz przez świadków. Taka dokładna analiza materiału dowodowego doprowadziła dopiero Sąd odwoławczy do wniosku, że Sąd I instancji dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonych nie dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Nieznaczna zmiana opisu czynów przypisanych oskarżonemu, a wynikająca z nieco innej oceny zeznań pokrzywdzonych, co zostało szeroko omówione w uzasadnieniu, nie mogła zmienić tej oceny, gdyż jak podkreślił Sąd Apelacyjny, Sąd I instancji utrzymał się w granicach art. 7 k.p.k. i dlatego też zaakceptował ocenę co do zasadniczej kwestii sprawstwa oraz winy oskarżonego, a także poczynionych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się natomiast do oceny zeznań Z. B., siostry pokrzywdzonych, Sąd Apelacyjny zauważył, że do jej wypowiedzi należało podejść z dużą ostrożnością i tak właśnie uczynił Sąd I instancji, którą to ocenę w pełni

zaakceptował po kilkakrotnym przeanalizowaniu zapisów dźwięku i obrazu obu czynności procesowych przeprowadzonych z udziałem tej dziewczynki. W swoim uzasadnieniu wykazał również dlaczego prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że nieprawdopodobnym był, aby Z. B. była naocznym świadkiem opisanych przez nią faktów, natomiast jej zeznania były projekcją tego, czego dowiedziała się od swoich sióstr. Dlatego też nie można podzielić stanowiska obrońcy skazanego, że Sąd odwoławczy, w uzasadnieniu swego orzeczenia nie odniósł się w sposób należyty do zarzutów apelacji związanych z oceną dowodów dopuszczając się w ten sposób naruszenia przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że zarzuty 4. i 5. kasacji nie są również zasadne.

Odnosząc się do 6. zarzutu podniesionego w kasacji, a to naruszenia *art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. polegającego na nieprzytoczeniu okoliczności, z naruszeniem zasad wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., które Sąd ad quem miał na względzie przy wymiarze kary*, to wydaje się, że obrońca skazanego nie zauważa, że Sąd Apelacyjny nie wymierzał skazanemu kary za przypisane mu przestępstwa, a jedynie utrzymał w mocy w tym zakresie wyrok Sądu I instancji. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia zauważył natomiast, że obrońca w apelacji nie podniósł zarzutu opartego na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., to jednak wskazał on w uzasadnieniu, iż jego zdaniem kara orzeczona przez Sąd I instancji jest rażąco surowa. W tej sytuacji w sposób prawidłowy odniósł się do tego zarzutu zauważając, w jakich sytuacjach zachodzi rażąca niewspółmierność kary, a kiedy można uznać karę za sprawiedliwą, a więc współmierną do ciężkości przestępstwa, a zatem odpowiednią do stopnia winy sprawcy i szkodliwości społecznej jego czynu. Mając na uwadze te teoretyczne rozważanie oraz okoliczności faktyczne ustalone w tej sprawie, w tym okoliczności łagodzące wymiar kary występujące po stronie oskarżonego, doszedł do wniosku, że orzeczona kara nie jest rażąco surowa, a jest karą łagodną i nie miał żadnych wątpliwości, że należało utrzymać orzeczenie o karze w mocy. Podkreślić należy, że obrońca w kasacji nie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu nieprawidłowe rozpoznanie zarzutu związanego z wymiarem kary, ani też nie wykazał, aby Sąd ten, dokonując zmiany opisu czynu był zobowiązany do złagodzenia orzeczonej kary, szczególnie w sytuacji, gdy uznał, że oskarżony

dopuszczał się popełnienia zbrodni zagrożonych karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności, których stopień społecznej szkodliwości był wysoki.

Mając powyższe na uwadze, wobec niestwierdzenia naruszenia przepisów prawa wskazanych w kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego S. D. kosztami postępowania kasacyjnego w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k.